

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

>

W dniu 2 listopada 1949 roku funkcjonariusze Powiatowego Urzędu (...) w I. zatrzymali J. J.. Dzień później wyżej wymieniony został przetransportowany do siedziby Wojewódzkiego (...) w K., gdzie od 03 listopada 1949 roku do 16 lutego 1950 roku prowadzono przeciwko niemu śledztwo.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 1949 roku wszczęto śledztwo przeciwko J. J., podejrzanemu o współpracę z Niemcami, zaś 11 listopada 1949 roku wydano postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu. Do 16 lutego 1950 roku funkcjonariusze Wojewódzkiego (...) w K. prowadzili śledztwo przeciwko J. J. i C. R. (ps. (...)). Początkowo osadzono ich w areszcie (...) K., a następnie w (...) więzieniu. C. R. i J. J. zarzucono dokonanie zabójstwa działacza lewicowego M. K.. J. J. zarzucono ponadto zabójstwo żołnierza Armii Ludowej oraz usiłowanie zabójstwa drugiego żołnierza tej organizacji.

W toku prowadzonego śledztwa zachowanie oficera śledczego Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) w K. - L. S. (L. S. był funkcjonariuszem (...) od sierpnia 1945 roku, natomiast od 17 czerwca 1948 roku do 14 czerwca 1950 roku, kiedy to został przeniesiony do dyspozycji szefa (...) w O. wyżej wymieniony był oficerem śledczym (...) K.) wobec J. J. przybrało postać znęcania fizycznego oraz moralnego, zaś owo zachowanie stosowano w celu zmuszenia J. J. do przyznania się do stawianych mu zarzutów oraz ujawnienia interesujących L. S. informacji (wymuszenie odpowiednich zeznań). Podczas wielokrotnych przesłuchań funkcjonariusz Wojewódzkiego (...) w K. – S. S. bił J. J. rękami oraz kopał go po głowie i całym ciele, aż do utraty przytomności. Dodatkowo L. S. zmuszał J. J. do rozbierania się do naga i siadania na nodze odwróconego taboretu, a także do wielogodzinnego stania przy ścianie. Nadto L. S. przetrzymywał związanego J. J. w zalanym wodą karcerze bądź też w oświetlonej przez całą dobę celi. L. S. pluł na J. J. i stosował wobec niego agresję słowną, wyzywając go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Powyższych zachowań dopuszczali się również inni funkcjonariusze Wojewódzkiego (...) w K..

Postanowieniem z dnia 16 lutego 1950 roku zamknięto śledztwo przeciwko J. J. i C. R. przeprowadzone przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego (...) w K., po czym w dniu 28 lutego 1950 roku do Sądu Apelacyjnego w Kielcach skierowano akt oskarżenia. Oskarżonym J. J. i C. R. zarzucono popełnienie przestępstw z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. J. J. zarzucono ponadto popełnienie przestępstwa z art. 26 k.k. w zw. z art. 1 pkt 1 ww. dekretu.

Wyrokiem z dnia 15 maja 1950 roku (sygn. akt I K 98/50) Sąd Apelacyjny w Kielcach na sesji wyjazdowej w O. uznał oskarżonych C. R. i J. J. za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw z art. 1 pkt 1 dekretu z 31.08.1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (C. R. – 1 czyn, J. J. – dwa czyny). Dodatkowo uznano J. J. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 23 k.k. w zw. z art. 1 pkt 1 ww. dekretu, przez co J. J. skazano za każdy z tych czynów oraz łącznie na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. C. R. skazano natomiast na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 2 i przepadek całego mienia.

Powyższy wyrok, na skutek rewizji oskarżonych J. J. i C. R., utrzymano w mocy w odniesieniu do C. R., natomiast w odniesieniu do J. J. wyrok ten zmieniono i orzeczono wobec J. J. karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 10 i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 1951 roku w sprawie o sygn. akt II K 208/50).

Wskutek wywieżenia przez Prokuratora Generalnego rewizji nadzwyczajnej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 1956 roku (sygn. akt I. R..) uchylono ww. wyroki a to wyrok z dnia 15 maja 1950 roku i wyrok z dnia 07 lutego 1951 roku, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Kielcach.

Po ponownym rozpoznaniu Sąd Wojewódzki w Kielcach Ośrodek w R. uniewinnił J. J. i C. R. od popełnienia zarzucanych im czynów (wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach Ośrodek w R. z dnia 06 lutego 1958 roku, sygn. akt VI K 19/57). Wyrok ten wskutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL został jednak uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1958 roku (sygn. akt IV KRn.801/58), a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Kielcach Ośrodek zamiejscowy w R..

Wyrokiem z dnia 10 lutego 1961 roku, sygn. akt VII K 19/59, Sąd Wojewódzki w Kielcach Ośrodek zamiejscowy w R. ostatecznie uniewinnił oskarżonych J. J. i C. R. od popełnienia zarzucanych im czynów. Zarówno w toku postępowania sądowego toczącego się w 1958 roku jak i w toku postępowania sądowego mającego miejsce w 1961 roku J. J. podnosił fakt wymuszania na nim wyjaśnień.

Postanowieniem z dnia 04 marca 1992 roku, sygn. akt II Ko 187/91, Sąd Wojewódzki w Radomiu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. J. kwotę 366.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W toku tegoż postępowania J. J. podniósł fakt fizycznego i psychicznego znęcania się nad nim w toku śledztwa prowadzonego przez Funkcjonariuszy Wojewódzkiego (...) w K., opisując w sposób szczegółowy okoliczności oraz formy stosowania wobec niego niedozwolonych metod śledczych i wskazując bezpośrednio z nazwiska osobę, która stosowała przedmiotowe metody a to śledczego S..

J. J. zmarł 26 lutego 2002 roku.

/Dowody: zeznania świadka W. J. – k. 311-314,

zeznania świadka M. R. – k. 324, 529,

wyjaśnienia oskarżonego L. S. – k. 345-350, 519,

wniosek J. J. do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy – k. 9,

kserokopia protokołu rozprawy głównej z dnia 19.02.1992r. –

k. 10-13,

kserokopia relacji – k. 14-19,

kserokopia postanowienia SW w Radomiu z dnia 04.03.1992r. –

k. 20-24,

wydruki z bazy (...) k. 27, 338-342,

kserokopie pism do (...) w B. oraz do (...) w

K. – k. 36-37,

kserokopia protokołu rewizji – k. 38,

kserokopie protokołów przesłuchań podejrzanych – k. 39-39-46,

47-51, 58-61, 64-68, 70-73, 75-78, 79-82, 85-90, 93-100,

105-108, 118-119, 120-121,
kserokopie postanowień o wszczęciu śledztwa – k. 52, 101,
kserokopia dokumentacji odnośnie tymczasowego aresztowania
oskarżonych – k. 53-56, 102-104, 83-84, 109, 123-124, 231-232,
235-237, 241-243,
kserokopia konfrontacji – k. 62-63,
kserokopie postanowień o zamknięciu śledztwa – k. 92, 111,
kserokopia aktu oskarżenia – k. 114-117,
kserokopia protokołu przesłuchania świadka A. H. –
k. 129-131,
kserokopie protokołów rozprawy głównej – k. 133-150, 244-246,
251-266, 282-284, 286-305,
kserokopia wyroku z dnia 15.05.1950r. wraz z uzasadnieniem –
k. 151-153, 156-162,
kserokopia wyroku z dnia 07.02.1951r. wraz z uzasadnieniem -
k. 163-172,
kserokopia dokumentacji dotyczącej próśb o ułaskawienie i
przedterminowe zwolnienie – k. 173-180, 182-194,
kserokopia próśb J. J. i C. R. o rewizję
nadzwyczajną – k. 196-201, 202-211, 212-215,
kserokopia wyroku z dnia 27.12.1956r. wraz z uzasadnieniem –
k. 225-230,
kserokopia wyroku z dnia 06.02.1958r. wraz uzasadnieniem –
k. 267-270,
kserokopia wyroku z dnia 27.11.1958r. wraz uzasadnieniem –
k. 271-281,
kserokopia wyroku z dnia 10.02.1961r. wraz z uzasadnieniem –
k. 306-309,
kserokopia kart z wydawnictwa (...) – k. 321-323,

kserokopia karty ewidencyjnej – k. 327-328,

kserokopia akt osobowych L. S. – k. 358-372/.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego L. S. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i zanegował stosowanie wobec J. J. niedozwolonych metod śledczych.

Swoje stanowisko wyżej wymieniony podtrzymał także w toku rozprawy głównej, gdzie skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony nie był uprzednio karany sędownie. L. S. jest żonaty, ma jedno pełnoletnie dziecko. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest magistrzem administracji. Obecnie przebywa na emeryturze i osiąga z tego tytułu dochód w wysokości 6.000 zł miesięcznie. L. S. jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...). J. Z. nr 5/2 oraz właścicielem pojazdu marki F. (...). Oskarżony ma problemy zdrowotne, w tym problemy związane z poruszaniem się o własnych siłach (cukrzyca, choroba P., nowotwór pęcherza moczowego, niewydolność krążenia, miażdżycy). Powołani w sprawie biegli lekarze sądowi stwierdzili, iż ogólny i miejscowy stan zdrowia oskarżonego jest średni. Biegli stwierdzili także, że z powodu obecności schorzeń, dolegliwości i ograniczeń zwłaszcza układu ruchu, jakie obecne są u badanego oraz stopnia ich zaawansowania występują dość znaczne trudności w samodzielnym chodzeniu, przy czym – jak wskazano – zarówno przedmiotowe ograniczenia jak i schorzenia nie wyczerpują znamion art. 22 k.p.k. i nie stanowią bezwzględnego przeciwwskazania do uczestnictwa w czynnościach procesowych. Dodatkowo wskazano, że z uwagi na schorzenia na jakie cierpi badany oraz na jego wiek nie należy się spodziewać, aby w przyszłości jego stan zdrowia uległ poprawie, wręcz przeciwnie w ocenie biegłych można się spodziewać pogorszenia ogólnego i miejscowego stanu zdrowia wraz z upływem czasu. Nadto dodano, że w chwili obecnej brak jest podstaw do przyjęcia, by aktualny fizyczny stan zdrowia oskarżonego miał realny wpływ na jego funkcje intelektualne i ograniczał możliwości L. S. do korzystania z prawa do obrony.

/Dowody: wyjaśnienia oskarżonego L. S. - k. 345-350, 519,

karta karna – k. 353,

dane osobopoznawcze – k. 354-355, 441,

dokumentacja medyczna – k. 377-399, 408-411,

opinia sądowo – lekarska – k. 417-419/.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż oskarżony L. S. jest winny popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na dowodach z dokumentów w postaci: wniosku J. J. do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, kserokopii protokołu rozprawy głównej z dnia 19.02.1992r., kserokopii relacji, kserokopii postanowienia SW w Radomiu z dnia 04.03.1992r., wydruków z bazy (...), kserokopii pism do (...) w B. oraz do (...) w K., kserokopii protokołu rewizji, kserokopii protokołów przesłuchań podejrzanym, kserokopii postanowień o wszczęciu śledztwa, kserokopii dokumentacji odnośnie tymczasowego aresztowania oskarżonych, kserokopii konfrontacji, kserokopii postanowień o zamknięciu śledztwa, kserokopii aktu oskarżenia, kserokopii protokołu przesłuchania świadka A. H., kserokopii protokołów rozprawy głównej, kserokopii wyroków, kserokopii dokumentacji dotyczącej próśb o ulaskawienie i przedterminowe zwolnienie, kserokopii próśb J. J. i C. R. o rewizję nadzwyczajną, kserokopii kart z wydawnictwa (...), kserokopii karty ewidencyjnej i kserokopii akt osobowych L. S.. Pomocne okazały się również zeznania świadków W. J. oraz M. R., przy czym zeznania M. R. miały mniejszą wartość dowodową, o czym w dalszej części uzasadnienia. Nadto uwzględniono materiały osobopoznawcze

dotyczące osoby oskarżonego, w tym dokumentację medyczną i opinię biegłych sądowych na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego oraz dane o karności.

Z dokumentów przedłożonych do akt sprawy wynika, że czynności procesowe podejmowane w toku prowadzonego przez Wojewódzki Urząd (...) w K. śledztwa przeciwko tymczasowo aresztowanemu – J. J. oraz C. R. wykonywał oficer śledczy (...) K. – L. S. (L. S. był funkcjonariuszem (...) od sierpnia 1945 roku, natomiast od 17 czerwca 1948 roku do 14 czerwca 1950 roku, kiedy to został przeniesiony do dyspozycji szefa (...) w O. wyżej wymieniony był oficerem śledczym (...) K.). Oskarżony wydał w stosunku do obu podejrzanych J. J. i C. R. postanowienia o wszczęciu śledztwa, sporządził wnioski o zastosowanie wobec ww. osób tymczasowego aresztowania, a następnie o jego przedłużenie, dokonał przesłuchania obu podejrzanych oraz przeprowadził pomiędzy nimi konfrontację, wreszcie zaś sporządził akt oskarżenia. Tym samym L. S. wykonywał w zasadzie wszystkie istotne czynności z udziałem obu podejrzanych, co znajduje odbicie w protokołach przesłuchań sporządzonych własnoręcznie przez oskarżonego. Warto także dodać, że w toku przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 29 listopada 2013 roku L. S., po okazaniu mu dokumentów w postaci: protokołów przesłuchania podejrzanego J. J. w dniach: 3, 4, 30 listopada 1949 roku, 3, 13 grudnia 1949 roku, 31 stycznia 1950 roku, 01, 15 lutego 1950 roku; protokołu przesłuchania podejrzanego C. R. w dniu 10, 29 listopada 1949 roku; protokołu konfrontacji pomiędzy podejrzanymi J. J. i C. R. w dniu 30 listopada 1949 roku oraz aktu oskarżenia z dnia 18 lutego 1950 roku, jednoznacznie potwierdził, że jest ich autorem. Dodatkowo wskazał, że w Wojewódzkim Urzędzie (...) w K. nie było innego funkcjonariusza o nazwisku S.. Natomiast z protokołu rozprawy głównej przeprowadzonej w dniu 19 lutego 1992 roku wynika, że w toku prowadzonego przez Wojewódzki Urząd (...) w K. śledztwa stosowano niedozwolone metody śledcze. Co więcej z ww. dokumentu wynika, że owe metody były stosowane przez śledczego L. S.. Znamiennym jest bowiem fakt, że w toku postępowania o odszkodowanie prowadzonego pod sygn. akt II Ko 187/91 J. J. podniósł fakt fizycznego oraz psychicznego znęcania się nad nim w toku przedmiotowego śledztwa, opisując w sposób szczegółowy okoliczności oraz formy stosowania wobec niego niedozwolonych metod śledczych i wskazując bezpośrednio z nazwiska osobę, która stosowała przedmiotowe metody a to śledczego S. („Podczas śledztwa w UB trzymano mnie w piwnicy, gdzie spałem na betonie w ubraniu i bez przykrycia, a wewnątrz oświetlała duża żarówka stale się świecąca. Podczas przesłuchania siedziałem na nodze od stołka dotąd dopóki nie upadłem. Podczas przesłuchań używano wobec mnie słów wulgarnych, byłem znieważany, śledczy nazywał się S.. Od uderzenia w krtań przez 3 m-ce nie mogłem mówić. Byłem bity i kopany. Od uderzeń w uszy traciłem na długi okres słuch. Kilkakrotnie podczas przesłuchania zemdlałem. Byłem kilkakrotnie związany i leżałem w wodzie na betonie po kilka godzin (...) śledztwo i wyżej opisane warunki trwało ok. 2 lat” – k. 11-12). Fakt wymuszania na nim wyjaśnień J. J. podnosił także w toku postępowania sądowego toczącego się w 1958 roku („W pierwszym przesłuchaniu podałem tak jak było, w następnych zeznałem inaczej chcąc uniknąć tortur, na rozprawie powiedziałem jak w śledztwie aby nie wrócić do U.B. i nie być bitym” – k. 255) oraz w 1961 roku („W śledztwie zeznałem fałszywie, ponieważ wymuszono na mnie takie wyjaśnienia przez bicie mnie” – k. 288). Warto również dodać, że słowa J. J. znalazły odzwierciedlenie w wydanej przez niego książce pt. „Z kart okupacyjnego życiorysu S.”, w której szczegółowo opisano stosowane wobec J. J. przez L. S. tortury.

Fakt znęcania się przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego (...) w K. nad J. J. potwierdził jego syn W. J.. Świadek ten także wymienił wprost funkcjonariusza S. jako tego, który znęcał się nad J. J. („Od mojego ojca osobiście słyszałem, że w toku śledztwa stosowano wobec niego różnego rodzaju przemoc fizyczną i psychiczną. Polegało to na nocnych przesłuchaniach z użyciem siły, bito go po twarzy i ciele, zmuszano do rozbierania się do naga, siadaniu na nodze odwróconego taboretu, umieszczeniu w karczerze bez okna, w wodzie po kolana. Był to sposób na wymuszenie zeznań. Mimo tego ojciec do stawianego mu zarzutu się nie przyznał i nikogo nie wsypał. W czasie pobytu w celi umieszczano w niej prowokatorów w celu wydobycia od ojca różnych informacji w sposób nieformalny. Ojciec znał nazwiska funkcjonariuszy, którzy się nad nim znęcali w toku śledztwa. Osoby te są wymienione w książce biograficznej napisanej przez ojca. Ilu konkretnie funkcjonariuszy dopuściło się wobec ojca przestępstwa znęcania nie potrafię sprecyzować. Jedyne nazwisko jakie przypomniało mi się to jest śledczy S.” – k. 312), a pośrednio także świadek M. R., który zeznał, iż nad jego ojcem C. R. znęcano się w trakcie śledztwa, przy czym nie potrafił on wskazać nazwisk konkretnych funkcjonariuszy stosujących niedozwolone metody śledcze.

W świetle powyższego wyjaśnienia oskarżonego mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych jedynie w ograniczonym zakresie, tj. w tym zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w obiektywnych dowodach (fakt odbywania służby w (...) K. oraz fakt prowadzenia śledztwa i sporządzania między innymi protokołów). W pozostałym zaś zakresie, dotyczącym w szczególności kwestionowania sprawstwa oraz winy oskarżonego, Sąd odmówił im wiarygodności i tym samym mocy dowodowej. Twierdzenie oskarżonego negujące fakt stosowania niedozwolonych metod śledczych jest bowiem całkowicie sprzeczne ze wskazanymi powyżej dokumentami, popartymi dowodami osobowymi w postaci zeznań świadków. W ocenie Sądu zatem nieprzyznanie się oskarżonego do winy, wskazywanie faktów i okoliczności mających świadczyć o niepełnieniu przez L. S. zarzucanego mu czynu zabronionego co do zasady potraktować należy jako emanację przysługującego oskarżonemu prawa do obrony, mającą na celu uniknięcie bądź zmniejszenie odpowiedzialności karnej.

W przedmiotowej, zatem sprawie, w ocenie Sądu, zebrane dowody poparte zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, wskazują, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu. Należy zauważyć na trzy elementy wskazując na powyższe sprawstwo. Po pierwsze sąd dysponował wiarygodnymi zeznaniami świadków, to jest dzieci osób represjonowanych, które w swoich zeznaniach wskazywały na przekazane im od ojców informacje, o tym co się z nimi działo, a z których jednocześnie wskazują na osobę oskarżonego, jego miejsce w tych przekazach oraz roli jaka odegrał wobec osób represjonowanych. Powyższe zeznania bezsprzecznie zasługują na wiarę, co de facto nie było w trakcie postępowania podważane i kwestionowane. Po wtóre występuje w niniejszej sprawie książka napisana przez pokrzywdzonego opisująca jego wojenne i powojenne losy, w której także opisuje swoje aresztowanie i przesłuchania, w tym w szczególności opisuje udział w powyższym oskarżonego, jego role i umiejscowienie w aparacie bezpieczeństwa, jak również działania wobec pokrzywdzonego. Należy w tym miejscu zauważyć, iż powyższa publikacja nie może zostać oceniona jako zawierająca nieprawdę, lub oparta na fikcji literackiej. Książka ta, w ocenie Sądu, z uwagi na jej przekaz, sposób przedstawiania zdarzeń, podnoszone okoliczności i sposób ich przedstawienia, dokładność relacji i prowadzona fabułę, jest niejako dziennikiem historycznym podającym fakty i zdarzenia, które wystąpiły i miały miejsce, nie natomiast czysta beletrystyka. W tym kontekście podanie dokładnie z imienia i nazwiska oskarżonego, jego identyfikacja w określonym czasie i miejscu oraz okolicznościach i działaniach w ocenie Sądu zasługuje na wiarę, jako wiarygodny i dokładny przekaz historyczny, który miał miejsce w rzeczywistości. Tym bardziej znamienne jest, że pokrzywdzony dokładnie zapamiętał dane oskarżonego i z imienia i nazwiska wskazał go w książce w sposób pewny i jednoznaczny. Kolejnym, trzecim elementem, jest fakt określonej drogi zawodowej oskarżonego, to jest gdzie pracował, w jakich miejscach i w jakim charakterze, gdzie przebywał i co robił, oraz jakie funkcje pełnił. Te elementy w sposób jednoznaczny buduje pewne przekonanie o trafności przypisanego oskarżonemu czynu. Dodatkowo należy mieć na uwadze fakty powszechnie znane, takie jak sytuacje jaka występowała w czasach powojennych zwanych stalinizmem, sposobu traktowania żołnierzy podziemia niepodległościowego, jak również postępowania pracowników urzędów bezpieczeństwa wobec takich osób. Wzmacnia to dodatkowo powyżej opisane elementy.

Odnosząc powyższe rozważania do zarzutu sformułowanego w treści aktu oskarżenia stwierdzić należy, że w sprawie zaszyły uzasadnione podstawy do przypisania oskarżonemu L. S. popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd ustalił zatem, że oskarżony pomiędzy 03 listopada 1949 roku a 16 lutego 1950 roku w K. dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, poważnym prześladowaniem osoby z powodu jej przynależności do określonej grupy politycznej w ten sposób, że jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – oficer śledczy Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) w K. fizycznie i moralnie znęcał się nad tymczasowo aresztowanym żołnierzem Armii Krajowej J. J. bijąc go rękami oraz kopiąc po głowie i całym ciele, aż do utraty przytomności, zmuszając go do rozbierania się do naga i siadania na nodze odwróconego taboretu, a także do wielogodzinnego stania przy ścianie, przetrzymując go związanego w zalany wodą karcerze jak też w oświetlonej przez całą dobę celi, plując na niego, wyzywając go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Dodatkowo, dokonując korekty zarzucanego czynu, sąd w wyroku przypisała oskarżonemu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, oraz przekroczenie uprawnień przez w/w jako funkcjonariusza publicznego.

L. S. swoim zachowaniem dopuścił się czynu z art. występku z art. 231 § 1 kk i art. 247§1 kk przy zast. art. 11 §2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i za to na podstawie art. 247§1 kk przy zast. art. 11 §3 k albowiem pomiędzy 3 listopada 1949 r. a 16 lutego 1950 r. w K., dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości - poważnym prześladowaniem osoby z powodu jej przynależności do określonej grupy politycznej, w ten sposób, że jako funkcjonariusz państwa komunistycznego - oficer śledczy Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) w K., fizycznie i moralnie znęcał się nad tymczasowo aresztowanym żołnierzem Armii Krajowej J. J., bijąc go rękami oraz kopiąc po głowie i całym ciele, aż do utraty przytomności, zmuszając go do rozbierania się do naga i siadania na nodze odwróconego taboretu, a także do wielogodzinnego stania przy ścianie, przetrzymując go związanego w zalanym wodą karcerze, jak też oświetlonej przez całą dobę celi, plując na niego, wyzywając go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Dodatkowo w/w oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz przekraczając swoje uprawnienia przysługujące funkcjonariuszowi.

Tym samym oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona czynu określonego w art. 247 § 1 k.k i art. 231 § 1 kk. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Przepięstwo to stanowi zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jak i zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ww. ustawy, bowiem czyn ten został popełniony przez funkcjonariusza państwa komunistycznego w okresie objętym przedmiotową ustawą i stanowił przestęstwo w dacie jego popełnienia.

Oskarżony zatem przede po pierwsze wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona występku z art. 231§1 kk i art. 247§1 kk przy zast. art. 11§2 kk. Przekraczając swoje uprawnienia przysługujące funkcjonariuszowi którym niewątpliwie był jako oficer śledczy Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) w K., znęcał się bowiem fizycznie nad osobą pozbawioną wolności i przez niego przesłuchiwana, wobec której prowadził czynności procesowe; działał przy tym niewątpliwie na szkodę interesu prywatnego w/w osoby.

Oskarżony realizował ustawowe znamię „znęcania się”, przewidziane w art. 247§1 kk przez to, że w dotkliwy i intensywny sposób naruszał nietykalność cielesną pokrzywdzonego w celu jego udręczenia i poniżenia. Przykładami takich działań były opisane w zarzutach zachowania polegające na biciu J. J. rękami oraz kopaniu go po głowie i całym ciele, aż do utraty przytomności, zmuszaniu J. J. do rozbierania się do naga i siadania na nodze odwróconego taboretu, a także do wielogodzinnego stania przy ścianie, a nadto przetrzymywanie związanego J. J. w zalanym wodą karcerze bądź też w oświetlonej przez całą dobę celi, pluciu na J. J. i stosowanie wobec niego agresji słownej, wyzywanie go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Zgodnie z art. 115 §13 kk, funkcjonariusz - oficer śledczy Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) niewątpliwie należy do grona funkcjonariuszy publicznych, tj. osób zdolnych do wyczerpania znamion występków z art. 231§1 kk.

Oskarżony, realizując ustawowe znamiona wskazanych występku, wypełnił także swoim zachowaniem znamiona zbrodni komunistycznej, określone w art. 2 art. ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Czyny te zostały bowiem popełnione przez funkcjonariusza państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a polegały na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem i stanowiły przestęstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

Pojęcie funkcjonariusza państwa komunistycznego określone zostało w art. 2 ust. 2 tejże ustawy. Obejmuje ono swoim zakresem także funkcjonariusza publicznego, a zatem oskarżonego należało niewątpliwie zaliczyć do grona funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

Odnosnie pojęcia zbrodni komunistycznej przytoczyć warto następujące zapatrywanie prawne: (...)zbrodni komunistycznej" nie jest tożsamy z kodeksowym określeniem zbrodni, a zakres znaczeniowy tego pojęcia jest

bardzo szeroki. Z mocy art. 2 ust. 1 obejmuje bowiem wszystkie czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 roku do dnia 31 lipca 1990 roku, jeżeli tylko polegały na zastosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem i stanowiły przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Choć trudno byłoby sobie wyobrazić, aby istniały jakieś chronione przepisami prawa karnego dobra prawne jednostki, które nie wyrażałyby przysługujących jej praw człowieka, to takie zdefiniowanie zbrodni komunistycznej nie oznacza jednak, że zbrodniami komunistycznymi muszą być wszystkie przestępstwa popełnione na szkodę innej osoby przez funkcjonariuszy publicznych, zaliczonych w art. 2 ust. 2 cytowanej ustawy do kręgu funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Istotą strony podmiotowej zbrodni komunistycznej jest to, że sprawca utożsamia się z ustrojem, w ramach którego wykonuje czynności polegające na stosowaniu represji albo naruszaniu praw jednostek lub całych grup społecznych. Nie uznaje tych czynności za zabronione, przeciwnie, za prawnie usprawiedliwione, utrwalając w ten sposób system totalitarny” (vide: G. R.: „Zbrodnie komunistyczne w koncepcji polskiego prawa karnego”, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2006/1/3, KZS 2012/1/100, LEX nr 1148146). Pogląd ten spotkał się z aprobatą w orzecznictwie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 października 2011 r., sygn. II AKa 373/11, LEX nr 1102925) i podziela go także Sąd rozpoznający niniejszą sprawę.

Warunkiem odpowiedzialności oskarżonego było ustalenie, iż popełnił on czyny zabronione pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 1 §1 kk). Sąd po analizie obowiązujących wówczas przepisów doszedł do przekonania, iż przesłanka ta została spełniona.

W czasie, gdy oskarżony dopuszczał się wskazanych przestępstw, obowiązywało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. z dnia 15 lipca 1932 r.). Przepis stypizowany w art. 231§1 kk pod względem istoty konstrukcji odpowiada przestępstwu przewidzianemu w art. 286§1 kk z 1932 r., zaś aktualnie obowiązujący przepis art. 247§1 kk jest we właściwym zakresie odpowiednikiem dawnego art. 246 kk z 1932 r.

Odnosnie czynu z art. 286§1 kk z 1932 r. wskazać należy, iż posługiwał się on pojęciem urzędnika, nie zaś funkcjonariusza publicznego. Mimo to, nie może budzić wątpliwości, iż oficer śledczy Wydziału Śledczego Wojewódzkiego (...) zaliczany był do grona tak pojmowanych urzędników. Zgodzić się bowiem trzeba z J. K., że „pojęcie funkcjonariusza publicznego określone w art. 120 §11 d. k.k. odnosi się tu także do czynów popełnionych pod rządem k.k. z 1932, który nie zawierał pojęcia funkcjonariusza publicznego, lecz posługiwał się pojęciem urzędnika. Jeżeli podmiot przestępstwa popełnionego w okresie obowiązywania k.k. z 1932 r. - wyczerpuje równocześnie znamię funkcjonariusza publicznego określonego w art. 120 §11 d. k.k., wówczas można będzie przyjąć, że czyn ten, o ile wyczerpane zostały znamiona czasu przewidziane w art. 2 ust. 1 ustawy [o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu], popełnił funkcjonariusz państwa komunistycznego” (Jerzy Kulesza: „Funkcjonariusz państwa komunistycznego jako podmiot zbrodni komunistycznych”. Teza nr 4. *Palestra* 2006/9-10/84, LEX nr 54111/4).

Przytoczyć trzeba również w tym miejscu pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2003 r. (WK 3/03, OSNKW 2003/5-6/53, LEX nr 78485): „Dostrzegając określone różnice w zakresie terminologii, można przyjąć, że przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 k.k. pod względem istoty konstrukcji odpowiada przestępstwu przewidzianym dawniej w art. 286 §1 k.k. z 1932 r. oraz w art. 246 §1 k.k. z 1969 r.”.

Analizując prawidłowość przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu, Sąd uznał, iż czyn przypisany oskarżonemu należało zakwalifikować, stosując aktualnie obowiązujący kodeks karny. Zgodnie bowiem z art. 4 §1 kk, ustawę obowiązującą poprzednio należałoby stosować tylko wówczas, gdyby była korzystniejsza dla sprawcy. Warunek ten nie jest w tym przypadku spełniony. W szczególności, wyższa lub jednakowa jest górna granica ustawowego zagrożenia (choć nie może być ona oczywiście jedynym kryterium) przewidziana w znajdujących zastosowanie przepisach, gdyż art. 246 kk z 1932 r. i art. 286§1 kk z 1932 r. przewidują karę więzienia do lat 5; to samo dotyczy tzw. ustawy pośredniej, jaką w tym wypadku byłby kodeks karny z 1969r. (przepisy art. 184§1

dkk i art. 246§1 dkk). Tymczasem przestępstwo z art. 247§1 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, zaś przestępstwo z art. 231§1 kk – do lat 3.

Rozważając dopuszczalność pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej, Sąd dzieląc kwalifikację prawną czynu w tym zakresie uznał, iż czyn przypisany oskarżonemu stanowi zbrodnie przeciwko ludzkości, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a te – zgodnie z tymże przepisem (oraz art. 105§1 kk) – nie ulegają przedawnieniu. Nie stosuje się też do nich, zgodnie z brzmieniem art. 4 ust. 3 tejże ustawy, wydanych przed dniem 7 grudnia 1989 r. przepisów ustaw i dekretów, które przewidują amnestię lub abolicję. Natomiast ustawa o amnestii z tejże daty (Dz.U. nr 64, poz. 390) również nie znajduje zastosowania do zbrodni przeciwko ludzkości (art. 7 ust. 1 pkt 3 in fine).

W tej ostatniej kwestii przytoczyć należy pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dn. 23.02.2005 r. (sygn. II KK 329/04, OSNKW 2005/6/54, Biul.SN 2005/6/15, LEX nr 150315), zgodnie z którym (a contrario) przepisów ustawy z dn. 7.12.1989 r. o amnestii nie stosuje się do zbrodni komunistycznych tylko wówczas, gdy z ich opisu i przyjętej kwalifikacji prawnej wynika, że stanowią one jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości. W głosie do tego wyroku J. K. dostrzegł, iż „takie postanowienie ustawodawcy czyni istotny rozdział w zakresie skuteczności ścigania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z jednej strony, a zbrodni komunistycznych z drugiej” (...), LEX nr 50455/1).

Przytoczyć należy również na marginesie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zawarte w postanowieniu z dnia 13 września 2011 r. (sygn. II AKz 393/11, LEX nr 1108590): (...)zbrodni przeciwko ludzkości" obejmuje swym zakresem nie tylko zachowania obliczone na unicestwienie określonej grupy narodowej, etnicznej, religijnej, itp, równoważne czynom uznawanym za zbrodnie ludobójstwa, lecz, pod pewnymi warunkami, także działania mające nie tak drastyczny wydźwięk i przebieg, jak na przykład prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania zbiorowości, w tym także z powodów politycznych”.

Przenosząc te wyrażone w orzecznictwie zapatrywania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że oskarżony, stosując dotkliwie represje, polegające na jaskrawym naruszeniu prawa do nietykalności cielesnej i prawa do humanitarnego traktowania osoby zatrzymanej i przesłuchiwanej, wobec której prowadzone są czynności procesowe, realizował w ten sposób ówczesną politykę państwa wobec członków organizacji niepodległościowych, którzy nie pogodzili się z narzuconym siłą ustrojem i dyktatem wrogiego mocarstwa. Oskarżony jako funkcjonariusz – oficer śledczy, działał zatem – niejednokrotnie wspólnie z innymi funkcjonariuszami – w ramach struktury władzy panującej wówczas w Polsce z obcego nadania i utożsamiał się z realizowanym przez nią planem zniewolenia społeczeństwa i zdławienia wszelkich prób mających na celu odzyskanie niepodległości przez Polskę i zapewnienie przestrzegania przez władzę praw jednostki. Świadczy o tym opisywane przez świadków zachowanie oskarżonego. Oskarżony niewątpliwie brał tym samym świadomie udział w realizowanych przez aparat państwowy prześladowaniach ze względów politycznych i realizował je z zapałem w swojej pracy.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż czyn przypisany oskarżonemu został popełniony w ramach zbrodniczego systemu komunistycznego – i to w najgorszej jego odmianie, jaką był stalinizm. Za taki bowiem system ten był uznawany przez społeczność międzynarodową. Co więcej, taką też ocenę stalinizmu zaprezentowano również w propagandzie minionej formacji ustrojowej już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku. (...) stalinowski stosował na szeroką skalę terror jako narzędzie do osiągnięcia celów społecznych i politycznych, takich np. jak przeforsowanie kolektywizacji i złamanie oporu chłopów, czy zniszczenie potencjalnej opozycji w społeczeństwie, w partii, wojsku (por. A. Garlicki: „Stalinizm”, Warszawa 1993).

Nie może budzić wątpliwości, iż pokrzywdzony był członkiem organizacji działających na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w związku z tą działalnością został zatrzymany, przesłuchiwany, i było prowadzone przeciwko niemu czynności procesowe z udziałem oskarżonego i innych funkcjonariuszy, które finalnie doprowadziły do skazania J. J., a dopiero w dalszej kolejności, po upadku „stalinizmu”, do rehabilitacji i zmiany wydanych wyroków przed Sądami powszechnymi. Nie przeczą temu, a wręcz fakt ten potwierdzają, dowody z dokumentów.

Powyższe jednoznacznie wskazuje i potwierdza, że oskarżony L. S. swoim działaniem i postępowaniem, oraz opisanymi zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przypisanych mu w wyroku przepisów wskazanych ustaw.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełnione przestępstwo Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez L. S. czynu oraz stopień jego winy. Uwzględniono także intensywność oraz formy znęcania się nad pokrzywdzonym J. J..

Sąd - mając na uwadze stopień zawinienia oskarżonego oraz społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu - wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że spełnione zostały wobec oskarżonego przesłanki z art. 69§1 kk, umożliwiające warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, jednakże do weryfikacji pozytywnej prognozy przyjętej wobec niego konieczny będzie przyjęty okres próby. Oskarżony nie był bowiem karany sędownie. Z drugiej jednak strony nie wyraził on, jak wyżej wspomniano, jakiegokolwiek skruchy z powodu swojego uczestniczenia w aparacie terroru państwa komunistycznego ani najmniejszego nawet współczucia dla ofiar, co było przecież możliwe i oczekiwane nawet przy jego stanowisku procesowym, zgodnie z którym nie przyznawał się do winy. W przekonaniu, zatem Sądu w odniesieniu do oskarżonego zachodzą przesłanki pozwalające na warunkowe zawieszenie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Sąd uznał, że zachodzi w stosunku do niego pozytywna prognoza wyrażająca się w przekonaniu, że pomimo zastosowania tego środka probacyjnego cele kary zostaną osiągnięte, natomiast dla weryfikacji tej prognozy – zdaniem Sądu – wystarczający będzie przyjęty okres próby. W tej sprawie w ocenie Sądu zostały spełnione wobec oskarżonego ustawowe przesłanki określone w art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk. To powoduje, że łagodniejsze potraktowanie w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary może mieć zastosowanie. Sąd, zatem warunkowo zawiesił temu oskarżonemu orzeczoną karę pozbawienia wolności na okres próby określony w wyroku. Pomimo wagi popełnionego czynu można uznać, że dana oskarżonemu szansa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary może spełnić swoje zadanie i ustrzec go od popełniania nowych przestępstw. W ocenie Sądu w przedmiotowym przypadku, cele kary w stosunku do oskarżonego spełni kara z warunkowym zawieszeniem niż kara bezwzględna. Należy tu bowiem dać prymat celom wychowawczym i zapobiegawczym kary wobec oskarżonego niż odpłaty za popełniony czyn. W ocenie Sądu, zatem warunkowe zawieszenie wykonania kary, da szansę oskarżonemu na powrót do normalnego życia zgodnego z zasadami prawa i porządku publicznego, natomiast kara izolacyjna może powyższego nie spełnić. Sąd, zatem warunkowo zawiesił oskarżonemu orzeczoną karę pozbawienia wolności na okres próby określony w wyroku. Sąd przyjął, iż w przypadku oskarżonego, ze względu na jego właściwości i warunki osobiste oraz charakter popełnionego przestępstwa wymagane jest orzeczenie okresu próby w takim wymiarze. Dlatego też ustalony został okres próby w powyższej wysokości. Sąd uznał, iż orzeczona kara z takim okresem zawieszenie spełni w większym stopniu swoją rolę kary w stosunku do oskarżonego, niż kara bezwzględna.

Przeciwko ewentualnemu orzekaniu wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności przemawia niewątpliwie jego podeszły wiek i fakt, iż jest on osobą schorowaną, niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Bieżącą dolegliwością dla oskarżonego będzie kara grzywny. Ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd brał pod uwagę zadowalającą sytuację materialną oskarżonego. Ustalając stawkę dzienną Sąd miał na uwadze warunki osobiste i rodzinne oskarżonego oraz jego stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Zdaniem Sądu, orzeczone kary spełniają cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz w zakresie społecznego oddziaływania. Sąd jest także przekonany, że wydany wyrok stanowi przynajmniej symboliczne zadośćuczynienie dla pokrzywdzonego, a nadto odpowiada postulatowi zawartemu w preambule ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tj. w szczególności powinien on przyczynić się do zachowania pamięci o patriotycznych tradycjach zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem oraz o czynach obywateli dokonywanych na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej.

Sąd nie zdecydował się do wydania rozstrzygnięcia w zakresie podania wyroku do publicznej wiadomości. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy takie rozstrzygnięcie nie jest konieczne i niezbędne. Z uwagi na czas, który upłynął od popełnionego czynu, obecny status oskarżonego, oraz specyfikę niniejszej sprawy, w ocenie Sądu takie rozstrzygnięcie nie spełni stawianych przed nim celów.

Całokształt przedstawionych wyżej okoliczności sprawił, iż Sąd orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku. Wydane rozstrzygnięcie – zdaniem Sądu – pozwoli oskarżonemu na zrozumienie jego błędnego zachowania.

Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania uzasadnione jest treścią podanego w części dyspozytywnej wyroku przepisu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.